

# Wystąpienie Marka Borowskiego podczas Konwencji Wyborczej SDPL-UP-Zieloni 2004

Witam ludzi Socjaldemokracji, Unii Pracy i Zielonych!

To ważny dzień. Dziś rozpoczyna kampanię wyborczą europejska, nowoczesna, uczciwa lewica w Polsce. Nowa lewica - tworzona przez Socjaldemokrację Polską, Unię Pracy i Zielonych 2004. Dziś przedstawiamy wszystkim Polakom wizję Polski uczciwej, solidarnej i patrzącej w przyszłość.

Od dziś Polacy mają prawdziwy wybór. Miedzy prawicową wizją Polski, skupioną na przeszłości i rozliczeniach, a wizją Polski nowej lewicy. To co usłyszałem wcześniej, to - że przyjechaliście z całej Polski - daje nowy przypływ optymizmu. To świetnie, że ludzie tacy jak Wy tworzą dziś nową lewicę i są w stanie przedstawić nowoczesny program... dla lepszej przyszłości.

Rok temu niewielu wierzyło, że nam się uda. Wówczas podjęliśmy odważną decyzję, że trzeba budować w Polsce nową, wolną od patologii i dotrzymującą słowa lewicę. Konsekwencja, determinacja i ciężka praca przyniosły skutek. Dziś wszyscy mogą zobaczyć, że nowa lewica - SDPL, UP, Zieloni 2004 - koalicja troski o ludzi i środowisko, w którym żyją - ma jasną wizję państwa i jasny program. Nowa lewica, to ludzie bez mrocznej politycznej przeszłości i bez serii sądowych wyroków, to ugrupowanie, za którym nie ciągną się niewyjaśnione afery, w której szafach nie ma żadnego trupa. Nowa lewica jest tutaj, na tej sali! Tak, na tej sali!

Tym różnimy się od prawicy, że skupiamy się na sprawach ważnych dziś i ważnych dla naszej przyszłości. Przeszłość chcemy oczyścić, a wszystkie brudy władzy ujawnić i napiętnować, ale wiemy, że godne życie, praca, sukces w Europie wymagają patrzenia w przyszłość. Z ciągłego oglądania się w przeszłość mogą powstać tylko książki historyczne i frustracje, a nie lepsza edukacja, nowe miejsca pracy i bardziej przejrzyste państwo. Nie można prowadzić samochodu bez zerkania w lusterko wsteczne, ale ciągle gapienie się tam grozi katastrofą.

Chcę, aby wszyscy Polacy wiedzieli, że nowa lewica, SDPL - UP - Zieloni 2004 - to ludzie pracujący dla lepszej przyszłości. To ludzie z jasną wizją, konkretnym programem i wielką wolą poprawy naszej rzeczywistości.

Koleżanki i Koledzy,

Trzy sprawy są dla nas najważniejsze:

- dobra szkoła i uczelnia,
- walka z bezrobociem, bieda i wyzyskiem - biedronki nie mogą żerować na bezbronnych ludziach
- naprawa państwa.

Są one fundamentem, na którym możemy budować dostatnie społeczeństwo, w którym ludzie mają zaufanie do własnego państwa i nie boją się każdego dnia o utratę pracy.

Edukacja - to przepustka do lepszej przyszłości. Możemy i musimy zapewnić polskiej młodzieży najlepsze w Europie wykształcenie, a polskim naukowcom warunki do wykazania się swoimi talentami. My - nowa lewica mamy w tej dziedzinie najbardziej wyrazisty i dopracowany program zmian spośród wszystkich partii politycznych.

Proponujemy konkretne działania, a nie wielkie, nierealne zmiany systemowe.

Po pierwsze. Mniejsze klasy - maksymalnie 25 osobowe, tak, aby nauczyciel mógł bliżej pracować z uczniami. Szkoła to nie hurtownia, ale miejsce, gdzie każde dziecko jest ważne i każde wymaga indywidualnej uwagi.

Po drugie. Podręczniki chudsze o połowę - wiedza encyklopedyczna jest w encyklopediach i w Internecie. Szkoła ma przede wszystkim uczyć myślenia, pracy zespołowej i wyszukiwania informacji. Przecież wiadomo, że to myślenie a nie zakuwanie ma przyszłość.

Po trzecie. Język angielski obowiązkowo od 4 klasy podstawówki uczoney w grupach zaawansowania, a nie klasach.

Po czwarte. Szkoła dostępna po godzinach.

Po resztę propozycji zapraszamy do naszego programu.

Tak właśnie nowa lewica - SDPL, UP, Zieloni - rozumie nowoczesną edukację. Taki program - konkretny i dostosowany do potrzeb młodych Polaków przedstawiamy w tych wyborach.

Muszę w tym miejscu powiedzieć, że - jak to bywa w kampaniach wyborczych - różne partie będą licytować się na programy bez liczenia kosztów. Nowa lewica to lewica odpowiedzialna. Każda nasza propozycja została obliczona i wiemy jak je sfinansować bez podnoszenia podatków.

Dla mnie osobiście nowoczesna edukacja to największe wyzwanie XXI wieku. Nie wielkie koncerny, nie globalny kapitał, nie megafabryki, ale wiedza i umiejętności będą najważniejsze. Młodych ludzi z wielkomiastowych blokowisk, popegeerowskich gospodarstw i małych miasteczek z uporczywie wysokim bezrobociem chcę dzisiaj zapewnić: nie jesteście bez szans! Waszą szansą jest edukacja, która pozwoli wam na zawsze pozbyć się poczucia bezsilności i niewiary w to, że przyszłość może jeszcze przynieść cokolwiek dobrego. Rolą państwa jest wyciągnąć do was dłoń. To będzie pierwszy wielki krok do awansu cywilizacyjnego Polski i systematycznego spadku bezrobocia.

Drugie wyzwanie to właśnie ograniczenie bezrobocia. Każdy człowiek ma prawo do pracy. Obowiązkiem nowoczesnego państwa jest dbanie o taki rozwój gospodarki, aby bezrobocie nie było dotkliwą plagą. Nie da się jednak bezrobocia zlikwidować w kilka miesięcy, ale już dziś można pomóc przedsiębiorcom w tworzeniu nowych miejsc pracy. Nowa lewica - SDPL, UP, Zieloni 2004 - ma taki program. To program realny, uczciwy i skuteczny.

Dla lepszej przyszłości, dla tworzenia nowych miejsc pracy proponujemy: Po pierwsze. Obniżenie składki ZUS dla rozpoczynających działalność gospodarczą do 15% obecnej składki przez 2 lata. Po drugie. Refundowanie przez rok przedsiębiorcom składki ZUS od zatrudnianych bezrobotnych i absolwentów. Zbyt wysokie koszty pracy generują bezrobocie. Trzeba skutecznie je obniżyć, a nie - jak proponuje PO - sięgnąć trzy razy do kieszeni najuboższych po 15%.

Po trzecie. Utworzyć z części wpływów z prywatyzacji skuteczny Fundusz Poręczeniowo - Gwarancyjny dla małych przedsiębiorstw.

Po czwarte. Podjąć szereg działań (które wskazujemy) dla rozwoju przedsiębiorczości i inwestowania w polską gospodarkę zarówno kapitału krajowego jak i zagranicznego.

Bezrobocie na poziomie 4%? Czy to możliwe? Dziś wynosi w Polsce 19%. Tak, to możliwe. Takie jest bezrobocie w Wielkiej Brytanii, gdzie od 8 lat rządzi nowa lewica - New Labour Toniego Blaira. Nie wstydzmy się wykorzystać ich doświadczeń. Nie zastanawiamy się, czy Blair nie jest zbyt liberalny. Nie przyklejamy etykietek. Blair udowodnił, że można łączyć niezłą opiekę socjalną z niskim bezrobociem - i to bez wprowadzania podatku liniowego. Socjaldemokracja Polska chce i będzie korzystać z dorobku brytyjskiej lewicy. Przedsiębiorczość, innowacyjność, jasne prawo - to główne motory tworzenia miejsc pracy. O nie walczyła będzie nowa lewica.

Tak się składa, że trochę wiem, co to jest bezrobocie. Wiem to z własnego, skromnego, doświadczenia, kiedy po Marcu 68 roku dostałem wilczy bilet i przez pół roku szukałem jakiejś pracy. Oczywiście moje pół roku bezrobocia w tamtych czasach jest niczym w porównaniu z dzisiejszymi tragediami, choć wtedy był to dla mnie dramat - nagle poczułem się niepotrzebny. To, co widzę dziś napawa mnie przerażeniem. Nie jestem salonowym politykiem - dla mnie polityka to działalność dla ludzi i wśród ludzi. Niedawno byłem w Wałbrzychu, gdzie zdesperowani byli górnicy głodowali w obronie swych niewielkich rent. Brakowało im jednego, dwóch lat do górniczej emerytury, skończyły im się terminy rent i ZUS zaczął im je zabierać.

Ma człowiek 40 lat, wygląda na 60, brakuje mu roku pracy pod ziemią do emerytury górniczej ale do kopalni wrócić nie może, bo ma pylice. Ma pylice, ale renta mu się nie należy, bo może paczki dźwigać, tyle, że nikt go przy tych paczkach, w takim stanie zdrowia nie chce zatrudnić. W tym przypadku udało mi się tym ludziom pomóc, ale takich sytuacji jest więcej.

Tak państwo nie może funkcjonować! Tego nikt nie zrozumie! I niech nasi rodzimi liberałowie spod znaku Platformy Obywatelskiej nie opowiadają głupstw, że państwo polskie jest nazbyt socjalne. Jak można nazwać nazbyt socjalnym państwo, w którym milion rodzin cierpi nie tylko niedożywienie, ale wręcz głód?!

Jak można nazwać nazbyt socjalnym państwo, w którym 80% bezrobotnych nie pobiera zasiłku?

Jak można nazwać nazbyt socjalnym państwo, w którym kilkaset tysięcy dzieci może tylko pomarzyć o dobrym wykształceniu, bo są biedne?

I wreszcie, jak można poważnie potraktować partię, która tym wszystkim bolącym chce zaradzić przez dołożenie pieniędzy bogatym i odebranie biednym, bo taki będzie skutek podatku liniowego. Nie ma na to naszej zgody!

W tym miejscu chciałbym podzielić się z Wami czymś, co jest bardzo osobiste i bardzo ważne - zarówno dla mnie jak i dla Was, bo dotyczy mojego dalszego kandydowania na urząd Prezydenta. W Wałbrzychu nie tylko byłem, ale także odbyłem z głodującymi górnikiemami dwugodzinną, trudną rozmowę. Trudną, bo naprzeciw mnie, faceta dobrze sytuowanego i elegancko ubranego siedzieli

ludzie , którym z oczu wycierała beznadzieja. Beznadzieja i determinacja. I dzisiaj wiem już na pewno: Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany jesienią 2005 roku musi umieć spojrzeć w oczy takim ludziom. Musi chcieć się z nimi spotykać i starać się rozwiązać ich problemy. Polska socjaldemokracja, polska lewica powinna mieć kandydata, który to potrafi i który do tego się zobowiąże. Dlatego kandyduję. I właśnie dlatego nie wycofam się.

Chcę też, by Polacy wiedzieli, że jesteście moim zapleczem i jestem z tego dumny. Gdy dwóch mówi to samo, to nie zawsze znaczy to samo.

Dlatego kandydat na prezydenta powinien pokazać wyborcom swoje zaplecze. Musi im powiedzieć, kim jest, skąd pochodzi i z kim mu po drodze. Nie można wmawiać wyborcom, że jest się znikąd. Ja z dumą mogę powiedzieć, kto mnie wspiera oraz że moi przyjaciele nie są dla mnie kulą u nogi. Jeśli już używać wzniosłych porównań – dodajecie mi skrzydeł.

Chciałbym także, aby nikt nie miał wątpliwości. Jestem odpowiedzialny i konsekwentny. Wiem, kto jest moim przeciwnikiem i nie zrobię niczego, co ułatwiłoby zwycięstwo któremukolwiek z prawicowych kandydatów.

Koleżanki i Koledzy,

Razem z inwestycjami w przyszłość: w edukację i miejsca pracy musimy naprawić państwo. Nie można budować wizji przyszłości bez naprawy nadwątlonego przez korupcję, partyjniactwo i złe prawo państwa. Nowa lewica daje gwarancje skutecznej naprawy państwa. Przez rok udowodniliśmy, że dotrzymujemy słowa, a obietnice zamieniamy w czyn.

Jeśli mówimy naprawa państwa, to mamy na myśli rzetelną, niepartyjną i skuteczną naprawę. Nie interesuje nas IV RP, która ma być uzasadnieniem dla prawicowej fali wymiany kadr.

Gdy my, ludzie nowej lewicy z SDPL mówimy naprawa państwa to mówimy to na serio. Udowodniliśmy to przez rok działania. Jako mała partia zrobiliśmy więcej dla odpartyjnięcia państwa niż wielkie ugrupowania. Przyjęte z inicjatywy Socjaldemokracji Polskiej przez Sejm ustawy, zobowiązujące do powszechnych, przejrzystych konkursów na wszystkie stanowiska merytoryczne w administracji rządowej i samorządowej już za kilka miesięcy dokonają prawdziwej rewolucji w praktyce zatrudniania. Powstało skuteczne narzędzie walki z nepotyzmem, kumoterstwem i partyjniactwem. Dlatego dziś z podniesionym czołem prezentujemy nasz program naprawy państwa. Jak zwykle konkretny, a więc....

Po pierwsze. Utworzenie Niezależnej Agencji Antykorupcyjnej - niezależnej od kogo? oczywiście od polityków. Z wykorzystaniem międzynarodowych sprawdzonych wzorów. Korupcja jest zbyt szkodliwa, aby czekać, potrzeba działań nadzwyczajnych. Nasza propozycja jest zupełnie różna od propozycji PIS. Dla polityków tej partii Urząd Antykorupcyjny ma być zasiedlony, jak sami to przyznali, przez kolegów braci Kaczyńskich. My proponujemy, żeby nie było tam żadnego polityka.

Po drugie. Rozdzielenie funkcji ministra sprawiedliwości od prokuratora generalnego. Prokurator Generalny musi być wolny od nacisków politycznych. To niezbędny warunek , aby organy ścigania mogły spokojnie pracować. Dowiodły tego ostatnie lata. Wyciągajmy więc wnioski z przeszłości, dla lepszej przyszłości.

Po trzecie. Radykalna poprawa jakości i spójności prawa. Proponujemy powołanie Rady Legislacyjnej, umocowanej konstytucyjnie, która uniemożliwi posłom produkowanie bublei, które szkodzą obywatelom i kosztują podatników miliony.

To oczywiście nie wszystko. Nasz program naprawy państwa obejmuje szereg dalszych konkretnych działań, skierowanych zwłaszcza na naprawę samej polityki i polityków po to, aby polityka była służbą i misją , a nie okazją do uprawiania prywaty i partyjniactwa.

Jesteśmy jedyną siłą na lewicy, która pod tym względem w pełni wyciągnęła wnioski z niechlubnej przeszłości.

Przedstawiłem kilka głównych zamierzeń programowych nowej lewicy. To, że są realne, potwierdziliśmy naszymi dotychczasowymi działaniami. Ale największą wiarygodność nadają każdemu programowi ludzie, których autorytet i kompetencje nie podlegają dyskusji.

Dlatego bardzo się cieszę , że program naprawy państwa SDPL-UP-Zieloni chce realizować z nami pani prokurator Małgorzata Wilkosz-Sliwa. Bedzie ona kandydować do Sejmu z list SDPL i jestem przekonany, że jej dorobek i wiarygodność będą silnym argumentem dla wyborców, że nowa lewica to lewica naprawy państwa.

Z kolei nasz znak firmowy - dobrą, nowoczesną szkołę - firmuje m.in. kandydująca z naszych list dyrektorka jednego z najlepszych polskich liceów (liceum im. St. Witkiewicza w Warszawie) - pani Jolanta Lipszyc.

Drodzy przyjaciele,

Marzę o tym, by lewica znów była silna. Wraz ze swoim prezydentem mogłaby zrealizować ten program. Pierwsze kroki już zrobiliśmy. Udało nam się skonsolidować SDPL.

Z radością powitaliśmy Unie Pracy - to podkreśla lewicowy, pracowniczy charakter naszej koalicji. Także z radością i zaciekawieniem powitaliśmy Zielonych 2004, Europejscy Zieloni wnieśli do europejskiej lewicy powiew świeżości, katalog nowych pytań i odpowiedzi. Nasi już nam zaimponowali swą wiedzą, pomysłami, spojrzeniem na świat. Teraz pora pokazać ich wyborcom.

Oferta nowej lewicy daje Polakom prawdziwy wybór. Wybór między prawicą zapatrzoną w przeszłość, a nową lewicą pracującą dla lepszej przyszłości. Dziś Polacy nie muszą już się obawiać, że głos na lewicę jest głosem za nieuczciwym państwem. Od dziś SDPL-UP-Zieloni chcą być prawdziwa, konstruktywna alternatywa wobec zapatrzonej w przeszłość prawicy.

Dla lepszej przyszłości - to jest zobowiązanie nowej lewicy - Socjaldemokracji Polskiej, Unii Pracy i Zielonych 2004. To jest też moje zobowiązanie jako kandydata na prezydenta.

Abyśmy mogli je wdrażać w życie, aby nasz program został zrealizowany, musimy działać. Dziś rozpoczyna się kampania wyborcza naszej koalicji. Od dziś będziemy wychodzić do Polaków i przedstawiać im naszych kandydatów i nasz program. Jestem pewien, że razem osiągniemy znacznie więcej niż ktokolwiek się spodziewa. Razem na pewno osiągniemy sukces.... dla lepszej przyszłości Polski i Polaków.